

PRENUMERATA:

Komune w Łodzi:
Półrocznie 2
Kwartalnie 1 k. 50
Miesięcznie 1 50
w KRÓLESTWIE I CESAŃSTWIE:
Rocznie 8
Półrocznie 4
Kwartalnie 2

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirsztalda, przy ulicy Masowieckiej, Nr. 16, wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemiańskiego. Tamże nabycie można pojedyncze numery „Dziennika.”

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

KALENDARZYK.

Dziś Niepok. P. N. M. P.
Jutro: Leokadyi i Waler.
Wschód słońca o godz. 7 min. 47. Zachód o godz. 3 min. 51.
Długość dnia godz. 8 min. 4. Użyło dnia godz. 3 min. 2.

Biurow Redakcyi i Administracyi
ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275.

Adres telegraficzny:
„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są w Administracyi „Dziennika” oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia—nie będą zwracane.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce 6 kop., z ustępowaniem w razie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.

Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.

Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adre sowe po ra. 2 miesięcznie.

Od należność przewyższających 10 rs. ustępowo dodatkowe ogólne 5%.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

Z powodu święta uroczystego przypadającego dziś, numer następny wyjdzie w sobotę.

Podwyższenie cel zbożowych.

w Niemczech.

I.

Parlament niemiecki stanął obecnie przed zagadnieniem nadzwyczaj ważnym; ma powziąć postanowienie, które dotknie głęboko szerokie warstwy ludności, w najżywniejszych ich interesach, wyrwie nie mały wpływ na stosunki ekonomiczne i handlowe a nawet na politykę krajów sąsiednich, da się uczuć na całym świecie, w Ameryce, Australii, w Indjach. W artykule niniejszym przypatrzymy się projektowi zdwojenia niemieckich cel zbożowych wyłącznie ze stanowiska niemieckiego, w oświetleniu nadanem mu przy rozprawach w parlamencie. Okazuje się wtedy, że cały projekt zrodził i podtrzymuje interes mniejszości narodu niemieckiego — mniejszości bardzo szczerze, lecz używającej wpływów nadzwyczajnych w życiu społecznym zarówno jak i w politycznym. Po raz pierwszy przyniesiono do urzędowania. Przy ustanowieniu w roku 1879 cła 25 fen., zdwojenie następnie przez parlament, przy podniesieniu opłaty za przywożone zboże do 3 marek w roku 1885, zapewniano zawsze, że cały ciężar cła spadnie na zagranicę, że podwyższenie cen zboża nie jest wcale zamierzonym. Obecnie prauki minister Lucius zajął postawę zupełnie odmienną; wnosząc projekt oświadczył otwarcie, że cło ustanowione w roku 1885 podniosło ceny zboża zaledwie o trzecią część oczekiwaną różnicę. Ażeby osiągnąć to, co było zamierzone w roku 1885, potrzeba zdwoić cła teraz obowiązujące. Oplakany stan rolnictwa woła o pomoc. Ceny zboża są niższe niż przed 25 laty i bez podwyższenia cła spadłyby jeszcze bardziej, gdyż urodzaj tegoroczny był jeszcze obfitszy niż w roku 1886. Koszty produkcji i ciężary publiczne rolników wzrosły. Opłaty dzierżawne zmalały, taksamo ceny sprzedażne

dóbr. Długi hipoteczne powiększyły się nadzwyczajnie, w samych Prusach o 133 miliony w ciągu roku. Sprzedaże przymusowe obejmują obszary coraz większe. Kraj zalewa zboże obce, pochodzące z krajów, w których uprawa nierównie mniej wymaga pracy i kosztów. Słowem rolnictwu grozi ruina, którą usunąć może tylko przyjęcie projektu wniesionego, będące wobec tego czynem patriotycznym. Podobnie przemawiali inni obrońcy projektu, tylko z większą jeszcze przesadą. Nie chcemy powiększenia dochodów państwa (v. Helldorf), lecz tylko powstrzymania przywozu zboża obcego, który gnębi kraj cały osłabiając siłę kupna w rolniku; nawet rekordzielnicy miast chcą większej opieki cłowej nad rolnikiem. Cały przemysł nie oparty wyłącznie na wywozie lecz szukający zbytu w kraju, jest zainteresowany w podtrzymaniu siły kupna w rolniku, wszyscy ogółem spożywczy muszą się starać o podtrzymanie rolnictwa, które ich karmi. Na to odpowiedzieli przeciwnicy projektu, przedstawiciele stronnictwa wolnomyślnego, narodowo-liberalnego a części i centrum, że wszystkie te dowodzenia pozbawione są wszelkiej podstawy. Projektowane zdwojenie cel zbożowych ma dogodzić jedynie garstce magnatów na niekorzyść całej ludności uboższej, dla której chleb jest głównym pożywieniem. Gdyby rolnictwo nie pokrywało kosztów produkcji, wówczas nie znalazłby się dzierżawcy, którzy oprócz tych kosztów opłacają jeszcze dzierżawę. Odnosne obliczenia są błędne, ponieważ do kosztów produkcji wliczono procenty od kapitału. Obniżenie się wygórowanej ceny majątków ziemskich, jest owszem faktem pocieszającym, który nie może przynieść żadnej szkody rolnictwu. Dzięki obfitym zbiorom, ogólny dochód rolników powiększył się od roku 1886, podczas gdy koszty produkcji nie tylko nie wzrosły, lecz zmalały nawet. Jeżeli zaś pomimo tego niektórzy rolnicy znajdują się w trudnych warunkach, to na to cła zbożowe nie pomogą. Gdy zbiory będą obfite, cła pozostaną bez skutku—a w czasie nieurodzajów musiałyby być zniesione, co pogorszyłoby tylko położenie rolników. Nie w dach powinni oni szukać ratunku, lecz w zaradności własnej. Niechaj zaprowa-

dzą lepszą rachunkowość w gospodarstwie, oszczędności, niech nie prowadzą życia nad stan. Gdy już koniecznie kraj ma przyjść z pomocą rolnikom, byłoby nierównie sprawiedliwiej, gdyby ta pomoc wyraziła się w zmianie systemu podatkowego na ich korzyść, lub w zapomodoze pieniężnej. Dlaczegoż koszty ma ponosić ludność uboga? Taka ochrona kapitału na niekorzyść pracy może tylko podburzyć przeciwko sobie dwie klasy ludności. Nadto zdwojenie cel zbożowych wyrwie zgubny wpływ na przemysł i handel niemiecki utrudniając wywóz, gdyż zagranica przedsięwzięcie niewątpliwie środki odwetowe. Pierwsze czytanie projektu zajęło parlamentowi dwa dni, podczas których rozprawy były bardzo ożywione. Wreszcie oddano projekt komisji osobnej z dwudziestu ośmiu członków, do przedwstępnych naradzenia się nad nim. Postanowienie to było tak niespodziewane, że pojedyncze stronnictwa nie mogły porozumieć się narazie, jakich członków mają wydelegować do komisji. Początkowo stronnictwo rządowe, podobnie jak konserwatyści, chciało przystąpić zaraz do drugiego czytania projektu w plenum. Jeżeli zaś następnie zmieniło zamiar, i wywołało powyższe postanowienie parlamentu, chciało jedynie uwolnić parlament od zarzutu, że prawo tak ogromnej doniosłości, zatwierdzone bez należytej rozprawy i zastanowienia. Narady komisji są więc tylko formą, która nie może mieć żadnego wpływu na losy projektu. W skład komisji weszło dwunastu bezwarunkowych zwolenników projektu zdwojenia cel zbożowych a bezwarunkowych nieprzyjaciół tylko dziesięciu. Najwyżej może być projekt odrzucony, co tylko sprawę odwleczę, z wielką stratą dla handlu zbożowego. Być może także, że komisja zgodzi się na złagodzenie projektu, oświadczy się za zniesieniem projektowanych opłat cłowych a przeciwko nadaniu prawu mocy obowiązującej watecz do 26 listopada. Lecz z postanowieniem komisji nie można wnioskować o ostatecznym wyroku parlamentu w plenum, gdyż w Ionie pojedynczych stronnictw zapatrywania są jeszcze bardzo podzielone. Na poniedziałkowym zebraniu komisji przystąpiono od razu do szczegółów projektu. Windhorst zalecał

obniżenie projektowanych cel do 4.50 m. dla pszenicy, do 4 m. dla żyta i do 2 m. dla owsa. V. Ow przemawiał za podwyższeniem cel od wszystkich artykułów rolniczych, nie wyłączając bydła i produktów zwierzęcych, o 33 1/2%. ewentualnie za cłem 5 m. dla pszenicy, żyta, owsa i gryki, 4 m. dla nasion strączkowych i 3 m. dla jęczmienia. (Projekt rządowy, jak wiadomo, żąda cła 6 m. dla pszenicy i żyta, 3 m. dla owsa, 2 m. dla gryki i nasion strączkowych a 2.25 m. dla jęczmienia). Komisja ukończyła posiedzenie poniedziałkowe, nie powziawszy żadnego postanowienia. Sprawy ocenia wsteczne i zniesienia dowodów tożsamości wcale nie poruszano. Zawsze jednak pamiętać należy, że chociażby nawet komisja przyjęła projekt rządowy bez zmiany, parlament może go złagodzić. Stronnictwo narodowo-liberalne liczy tylko 15 członków sprzyjających zdwojeniu cel zbożowych podczas gdy 30 będzie głosować za zniesieniem projektowanych opłat cłowych.

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Giełda londyńska. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 6 grudnia). Uspokojenie giełdy w tygodniu ubiegłym było bardzo chwalebne i zmienne. Podczas regulacji końcomiesięcznej kursy osłabły. Później wzmościły się na targu papierów międzynarodowych, a także w dziale papierów kolejowych angielskich rozwinął się ruch zwąwszy. W dalszym ciągu wystąpiło nowe osłabienie, pod wrażeniem doniesień z Francji, lecz przy końcu uwidoczniła się znów umiarkowana poprawa. Większa część papierów międzynarodowych zakończyła tydzień zwykłą. Pożyczki ruskie, początkowo osłabione, były notowane w końcu o 1/4-3/4 wyżej niż przed ośmiu dniami; węgierska renta złota zyskała 1/4 procent, pożyczki hiszpańskie 3/16 procent. Papiery kolejowe amerykańskie trzymały się początkowo mocno, lecz w końcu osłabły, pod wpływem rozmaitych pogłosek.

Wolna. Londyn, 2 grudnia. Na bieżącej sesji aukcyjnej wulny kolonialnej do dnia wczorajszego włącznie, wystawiono na sprzedaż i wywołano następujące ilości:

Table with 3 columns: location, quantity, price. Includes Sydney, Queensland, Port Phillip, Adelaide, Tasmania, Swan River, N. Zelandya.

V. CHERBULIEZ.

ZWIERZE.

POWIEŚĆ.

Przekład E. D.

(Dalszy ciąg—patrz Nr. 273).

Zgodziłem się chętnie i od tygodnia chodzę codziennie do Cloville. Panna Ludwika pomaga mi w pracy, którą też, o ile mogę, przyciągam. Trzyma zwykle łaf-cuch, a ja z rozkoszą myślę, że choć takie więzy łączą nas ze sobą. Stary zazdrośnik rzadko kiedy nam przeszkadza. Najczęściej siada na murawie i z ojcowską powagą przygląda się naszej pracy. Wtedy wyobrażam sobie, że jestem u Labana i służę po to, by dostać Rachele. Są do tego stopnia uprzejmi, że zatrzymują mnie gwałtem na śniadanie. Kuchnia jest u nich prosta, ale wszystko jest smaczne i dobrze przyrządzone, a stolowa bielizna pachnie lawendą. Dom ten podobny mi się, wszędzie rozstawiono kosze z kwitnącymi roślinami. Psy, koty, gołębie, wszystko to zdaje się być zadowolone i szczęśliwe. Nawet pszczoły wesoło i swobodnie wlatują i wylatują przez otwarte okna z pokoju i do pokoju. Nawet oswojony krak wesoło dziobie mi buty, a proroczy jego wzrok obiecuje mi nieprawdopodobne szczęście i rozkosze. Kiedyś usiadł mi na kolanie i dziobał guziki ubrania. Jesteś-

my z sobą w wielkiej przyjaźni. Nie — dom ten nie jest do innych podobny. Nawet płoty, otaczające ogród, nawet ogród starannie utrzymany, nie taki jest, jak gdzieś indziej. Nie ręczę nawet, czy i słońce nie świeci tam jaśniej, czy powietrze niema miłszej woni! Ale baczność, Sylwinie Berjac!... Pamiętaj, że nasza własna wyobraźnia, to nasz najzacięty wróg. Ach nie, cofam moje słowa! Niema dziesięciu tysięcy takich Ludwik! Niema więc, jak dziewczyna: zawsze czynna a zawsze spokojna. Pracuje wciąż, a nie męczy się nigdy. Wszystko wydaje jej się łatwym, wszystko też wykonywa dokładnie choć bez pedanterji. Nie zawadza jej nikt i ona nie zawadza nikomu. Wdzięk życia i potrzebna mu okrasa, to właśnie kobieta z takim usposobieniem. Dla mnie jednak, jest to zbyt wytworna, zbyt elegancka dziewczyna. Nie jest ona stworzona na to, by zostać żoną wieśniaka. Chwilami wydaje mi się, że potrzebuje tylko wyciągnąć rękę, by ją posiąść; chwilami znów, zdaje mi się, że nas dzieli przepaść niezgłębiona. Pan Havenne jest nieznośnym sprzeczka. Powiedział sobie: chłopak ten myśli, że go się boję. Otóż, na złość, dowiodę mu, że nie jest niebezpieczny. Chodź tu, kochanku, szukaj, szperaj, kręć się, obracaj około mojego skarbu, odejdź w końcu z nosem na kwintę i opuszczonymi uszami? A jednak... dziś rano, gdy przyszedłem i zastałem ją samotnie przechadzającą się z krukiem na ramieniu, odwróciła się na odgłos mych kroków i zarumieniła się. Tak mi się przynajmniej zdaje. Dalbym jedną z moich winnic za to, by być tego pewnym!

XXVIII.

30 maja.

Stało się. Nie waham się już i nie namyślam. Pragnę ją zdobyć i złożyć mużę. Sylwin Berjac jest potulny, ale i uparty. Co raz postanowi, stać się musi. Skończyłem pomiar i niema właściwie co robić w Cloville. Mimo to byłem tam przed chwilą. Przywykłem do tej drogi i sam niewiem jak i kiedy wszedłem do sąsiadów. Przy śniadaniu panna Ludwika powiedziała ojcu, że czas jest cudowny, jakby stworzony na to, by urządzić botaniczną wycieczkę. Niewiary mątyka przyznał jej słuszność i zaproponował mi uprzejmie bym poszedł z nim. Nigdy jeszcze przechadzka nie uśmiechała mi się tak jak dziś, byłbym chętnie uściskał starego mruka. Zdawało mi się, że los mi sprzyja; liczyłem na ożywienie wywołane ruchem, na wpływ świeżego powietrza. Byłem pewien, że zdobędę się na odwagę i znalazłszy się sam na sam z Ludwiką, gdy ojciec zajmie się roślinami, powiem jej wszystko, na wszystko się odważę. Ten przeklęty człowiek czyta w myślach moich. Zadecydował widocznie, że nie dopuści do tego, że nie pójdziemy na wycieczkę i, że wystawi cierpliwość moją na nielada próbę. Po obiedzie zaciągnął mnie do altany, w której pije zazwyczaj czarną kawę. Rozłożył się jak mógł najwygodniej na szeslongu, który trzeszczał pod ciężarem olbrzymiego ciała, nałożył piankową fajkę, zapalił ją i powiedział mi: — Panie Berjac, widzę z przyjemnością,

że się pan lubujesz w kwestjach filozoficznych i abstrakcyjnych. Jest to cecha poważnego umysłu; macte nova virtute, puer! Dobrze jest wiedzieć czem się jest, skąd się pochodzi i co się z nami stanie. Proszę cię jednak, nie wierz ty ślepo dowodzeniom twego przyjaciela, pana Blandol. Nie utaj pan prawa natury i bogini Melicie. Mogłoby to pana zaprowadzić daleko i pańska dobra opinia ucierpiałaby na tem. Przerwałem mu, zaręczając, że Teodor nie ma na mnie żadnego wpływu, że nie czuję nabożeństwa do bogini Melity, ani też pragnę stosować się do prawa natury; że na życie zapatruję się po mieszczkańsku, że małżeństwo uważam za arcyzbawiającą instytucję. — Tem lepiej—powiedział — uspokoiłeś mnie pan. Małżeństwo to wistocie rzecz dobra. Nie mówię ja, by pan Teodor i jego sir Jon, którego niech dyabli porwą, nie mieli w niektórych rzeczach racji. Pierwsze społeczeństwa ludzkie, były prawdopodobnie stadami zwierząt poprostu, ale niechże mi nie wychwalają rozkoszy złotego wieku i uciech, które w owym czasie były udziałem ludzi. Była to epoka nieustannego strachu, obawy i paniki. Wszystko było zdobyczą; nieustanna walka z ludźmi i zwierzętami, niepewność i troska zapelniały życie. Prawo siły i krwi, było jedynym prawem. Goryl, dostatecznie uzbrojony do walki, prowadzi życie rodzinne, czuje się bowiem na siłach stawiać czoło niebezpieczeństwom. Drobniejsze małpy niedołęstwo swoje ratują przecznością; prowadzą życie towarzyskie, żyją gromadnie.

(D. e. n.)

Cap 28 000 „ 15,532 „ 2,620 „

ogółem 168,000 bel 79,662 bel 7,082 bel
Początkowy poziom cen, a mianowicie odpowiednie
do cen notowań państwowych, cenę
bez znaczącej zmiany. Uspokojenie
się jednak nieznacznie ku niższej i niektóre gatunki
wełny, jak Queensland zapoczątkowała w cenie 7-8
p. za fant i gorsza scoured, mogły być nabywane
z większą łatwością. Lecz w ostatnich dwóch
dniach wystąpiła widoczna poprawa w usposobie-
niu. Ożywiły się obroty, a rotowania wszystkich
gatunków wełny australijskiej, zarówno jak przyład-
kowej, podniosły się przeciętnie o jakie 1/2 p.
Najlepsze gatunki wełny australijskiej zapoczątko-
wano dzisiaj niejednokrotnie o 1 p. więcej na fun-
cie; ceny średnich i gorzych gatunków wełny za
początek są również wyraźnie wyższe o 1/2 p. W ce-
nach scoureds zwykła uwidoczniła się stosunkowo
mniej wybitnie; wynosi ona 1/2 p. a niekiedy do-
sięga 1 p. Wełny krzyżowanej ofiarowano bardzo
mało podczas dwóch dni ostatnich, nie można więc
osądzić o ile podniosły się jej ceny. Wełna przy-
ładkowa odzyskała grunt pod sobą, utraciła poz-
ostawstwo. Tylko gorsza snow white i scoured,
tadziej długa naturalna zapoczątkowała, za które płacono
drogo we wrześniu, z przyczyny ich rzadkości, by-
wały jeszcze sprzedawane o 1/2 p. taniej niż na se-
ryi poprzedniej. Ceny wszystkich innych gatun-
ków, wielkiej części snow white, wełny myjnej przed
strząsaniem i zapoczątkowały, powróciły do dawniejszego po-
ziomu. Koniec aukcji zapowiedziano na dzień 10
grudnia.

Cukier. Kijów, 3 grudnia. W ciągu tygo-
dnia ubiegłego sprzedano na tutejszym rynku cu-
krowym znaczny z kampanii 1887/8 roku na do-
stawę 120,000 pudów po 4.30 stacye dróg połud-
niowo zachodnich, 15,000 pudów po 4.40 stacye
drogi fastowskiej, 15,000 pudów po 4.65 stacya Ki-
jów. Z przyszłej kampanii 1888/9 roku sprzeda-
no 9,600 pudów po 4.30 stacye dróg południowo-
zachodnich, 95,000 pudów po 4.40-4.52 1/2 stacya
Kijów. Prócz tego bracia Tereszenko sprzedali
Charytonienko 500,000 pudów po 4.30 do
odstawienia na stacye dróg południowo-zachodnich
w ciągu lat trzech. Mączki gotowej do odbioru
natychmiastowego sprzedano tylko jedną partycy
10,000 pudów bankowy miększynarodowemu z od-
stawą na stacye Tahańca po 4.27 1/2. Na wywóz
za granicę sprzedali Braniuki 50,000 pudów Sze-
lingierowi i 50,000 pudów Rafalowiczowi z od-
stawą na stacye Biała Cerkiew po 3.30 rubli
za pud.

Przemysł, Handel i Komunikacje.

Petersburg. Minister dróg i komunika-
cyj — ja dowiadują się „Nowosti” — wy-
stąpił z wnioskiem do rady państwa, do-
wadującym konieczności pozostawie-
nia spraw taryfowych pod zawiady-
waniem ministerstwa dróg i komunika-
cyj. Ministerstwo finansów może w inny
sposób pogodzić politykę taryfową z in-
teresami przemysłu i handlu, bez potrzeby
otwierania osobnego oddziału taryfowego.

Przy ministerstwu finansów była utwo-
rzona w swoim czasie osobna komisya z
udziałem dyrektora departamentu pod-
atków niestających r. t. Jermolowa, której
powierzono opracowanie projektu nowo-
wych taryfowych od przewozu zbo-
ża, w ten sposób, ażeby suma, osiągnięta
z podwyższenia opłat przewozowych, prze-
szła całkowicie na własność skarbu. Pisma
petersburskie donoszą, że komisya wymie-
niona spełniła całkowicie swoje zadanie i
opłaty taryfowe od przewozu zboża pod-
wyższyła w ten sposób, że do skarbu pań-
stwa powinno wpłynąć z tego źródła
5,000,000 rs. rocznie.

Według preliminarza złożonego przez
zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej
na ogólnem zebraniu akcjonariuszy
w Petersburgu mają być osiągnięte
oszczędności w sumie 215,834 rs. w porów-
naniu z rokiem przeszłym. Głównym
źródłem tych oszczędności będzie zmniejszenie
składu służby i obniżenie pensyj.

Suma długów państwowych
do dnia 1 stycznia r. p. wynosić będzie:
a) zaciągniętych w walucie metalicznej —
rs. 1,307,541,365; b) zaciągniętych w ru-
blach kredytowych — rs. 2,461,430,021.
Opłaty procentowe w r. 1888 mają wyno-
sić o 7.2 mil. więcej niż w r. b., opłaty
amortyzacyjne o 2.1 mil. więcej.

Warszawa. W dniu 20 b. m. ma się od-
być ogólne zebranie uczestników warszaw-
skiego towarzystwa kredytowego. Tymcza-
sem dyrekcyj wydała sprawozdanie
roczne z działalności towarzystwa w
siedemnastym roku jego istnienia, który
upłynął z dniem 18 października. Spra-
wozdanie zaznacza przedewszystkiem po-
myślny rozwój instytucji. Ogólna suma
wyplaconych pożyczek w listach zastaw-
nych pięciu serjy i zahypotekowanych na
pierwszym numerze 2426 nieruchomości, z
końcem roku finansowego 1887-go dosię-
gła 40,611,200 rs. Z sumy tej po umo-
żeniu, wedle odbytych losowań, funduszem
amortyzacyjnym i przez wnioski na jedno-
razową opłatę z dopłatami końcowej go-
towizną pozostało nieumorzonych pożyczek
w kwocie rs. 33,816,002 kop. 41, a w li-
stach zastawnych rs. 33,815,800. Z koń-
cem upłynionego roku przewyżka wpływów
nad poniesione wydatki administracyjne
uczyniła rs. 185,697 kopiejek 54, i łącznie
z kapitałem zasobowym wynosi rs. 3,056,785
kop. 03, że zaś normalna wysokość kapita-
łu zasobowego sięga tylko rs. 2,900,800,
przeło z końcem roku sprawozdawczego
kapitał zasobowy przewyższał normalną

wysokość o rs. 155,985 kop. 03 a łą-
cznie z przewyżką pozostała z r. 1886-go
w kwocie rs. 12,324 kop. 69, o rubli
168,209 kop. 72. Zwykle wydatki powięk-
szone zostały w roku sprawozdawczym
przez pociągnięcie towarzystwa do spłaty
3% podatku dochodowego, oraz do opłaty
biletoów gildyjnych i świadectw dla arze-
dników towarzystwa. Z powodu tych wy-
datków dochody towarzystwa uległy pew-
nemu obniżeniu, wskutek czego i ulga, ja-
ką stowarzyszeni otrzymywali w ciągu
dwóch lat w opłacie kwietniowej raty, sto-
sownie zmniejszona zostanie. W roku ubie-
głym za zaleganie w opłacie rat towarzy-
stwo zmuszone zostało do sprzedania przez
licytacyę 32 nieruchomości miejskich, w
każdej jednak z tych sprzedaży szacunek
znacznie przewyższał wierzytelność towa-
rzystwa. Co do lokacyi kapitału zasobo-
wego zaszła ta zmiana, że stosownie do
postanowienia powziętego w czerwcu b. r.
część tego funduszu ulokowaną została w
listach zastawnych banku szlacheckiego,
zamiast w listach likwidacyjnych, biletoch
banku państwa lub pożyczce wschodniej.
Liczba stowarzyszonych w ciągu roku ubie-
głego powiększyła się o 168 właścicieli nie-
ruchoomości. Wreszcie co do funduszu
kasy przezorności i pomocy urzędników i
oficyalów dyrekcyj sprawozdanie zazna-
cza, że z końcem r. z. wynosiły one 57,511
rs. 61 k., a w ciągu roku sprawozdawcze-
go wzrosły do sumy 68,999 rs. 22 kop.

Jeszcze przed końcem roku magistrat
warszawski ma wypuścić o b l i g a c y e k a -
n a l i z a c y j n e na sumę rs. 600,000, dla
pokrycia wydatków na roboty kanalizacyjne.
Obligacye mają być sprzedane z wolnej ręki
bankierom warszawskim.

Według sprawozdania za kompanię
ubiegłą c u k r o w n i a Michałów poniosła
straty 53,000 rubli przy kapitale zakładowym
600,000 rubli. Nado z zysków przy-
szłych wypadnie przeznaczyć 59,000 rubli
na umorzenie wydatków jednorazowych,
odnoszących się do kompanii zeszlenczonej
i do organizacyi towarzystwa.

Kielce. Otwarcie świeżo wybudowanych
odnog kolei dąbrowskiej ma nastąpić
w dniu 13 b. m.

Lublin. W całej guberni — jak donosi
„Gazeta lubelska” — rozpoczęto już ka-
mpanie gorzelnicze. Za kartofle na-
bywane w majątkach pobliskich płaćcy
gorzelnie 90 — 100 kop. za korzec z do-
stawą. Pomimo wszelkich zalet okowity
miejscowej, przybývają ciągle do gu-
berni stosunkowo znaczne ilości okowity
z dalszych stron, szczególnie z zakładów
Marra w Kijowie.

Niemcy. Próby zwiększenia uprawy
lnu i konopi w Niemczech nie mają
powodzenia. Obszar ziemi zajęty pod uprawę
tych roślin zmniejsza się coraz bardziej.
Od roku 1878 do 1883 zmniejszenie to
uczyniło dla ln u 19.1% (z 133,890 na
108,297 hektarów) a dla konopi 28%
(z 21,181 na 15,255 hektarów). To też
przemysł niemiecki zasiała się głównie ma-
teryjałem surowym zagranicznym a głównym
dostawcą tegoż jest dla Niemiec, tak samo
jak dla reszty Europy — Rosya. W roku
1882 przywieziono z Rosyi do Niemiec ln u
697,482 ctr. podw. a w roku 1881 konopi
463,637 ctr. podw. co stanowiło 94%, odno-
śnie 85% całego przywozu ln u i konopi do
Niemiec. Od tego czasu przywóz zmniejs-
zał się ciągle. W roku 1886 przywiezio-
no z Rosyi już tylko 359,656 ctr. podw.
ln u i 230,265 ctr. podw. konopi, co tworzy-
ło 85.4%, względnie 71.8% całego przy-
wozu obcego ln u i konopi do Niemiec.

Kronika Łódzka.

Z teatru. Nowa opera i występ
gocinny dwojga śpiewaków, — czyż można
więcej wymagać dla zapelnienia teatru!
Śpiewano więc we wtorek, po raz pierw-
szy, „Trubadura” Verdiego przy szczer-
nym zapelnieniu sali. W roli Manrica wystą-
pił po raz drugi p. Cieslewski i usprawie-
dliwił najzupełniej słowa nasze, wypowied-
ziane po pierwszym jego występie w Fau-
ście. Artysta używał tym razem głosu
swoego swobodnie; w niektórych scenach
jak n. p. w słynnym „Miserere” ostatniego
aktu, przypominał najświetniejsze czasy
swojej kariery artystycznej. Cavatina w
akcie trzecim, z końcową arią bohaterką
pozostawiała nieco do życzenia pod wzglę-
dem siły, ekspresyj, — bądźco bądź, nawet w
tej scenie widzieliśmy przed sobą śpiewaka
rutynowanego, któremu niebrak sposobów
do pokonania najtrudniejszych szkopułów.
Pełen siły, dźwięczny głos pani S. Cygań-
skiej (Azucena) zaraz po pierwszych kilku
taktach elektryzował publiczność. Skala
głosu debutantki jest bardzo rozległa;
tony niskie i wysokie mają przesliczne brznie-
nie; najwięcej wypracowania potrzebuje re-
jestr środkowy; atakowanie pierwszych nut
niezawsze czyste, lecz temu łatwo zaradzi
dobry nauczyciel. Nadmieniamy zresztą,
że nieprawidłowość w atakowaniu nut do-
strzegliśmy tylko w początkach partyi,

śpiewanej z dobrem zrozumieniem. Są-
dząc z pierwszego występu, możemy wró-
żyć p. Cygańskiej piękną karierę scenicz-
ną; tego rodzaju głosy są rzadkie i poszu-
kiwane. Czyż potrzebujemy nadmienić, że
partya Leonory w interpretacyi p. Berghi
od początku do końca była istnym koncer-
tem pod względem śpiewności i koloratury;
artystka zdobyła się w właściwych scenach
na siłę dramatyczną, przez co osiągnęła
efekt znakomity. Partya Leonory liczy się
odtąd do najlepszych w repertuarze p. Ber-
ghi, która zasłużyła sobie szczerze na
miano ulubienicy publiki. Pan Czyż-
kowski, jak na samouka, wywiązał się z
trudnej partyi hr. Luny nadspodziewanie
dobrze; możemy mu tylko powinszować te-
go występu i zachęcić raz jeszcze do na-
uki, która przedewszystkiem złagodzi niek-
tóry brzmienia gardłowe. Artystów oklaski-
wano gorąco i przywoływano kilkakrotnie.
Chóry były dobre. Kapelmistrzowie — najzu-
pełniejsze uznanie za dobre kierownictwo
operą.

Powrót. Lekarz powiatowy dr. Wie-
liczko powrócił z urlopu i objął wczoraj
obowiązki.

Ofiara. Kasa towarzystwa dobro-
czynności otrzymała za pośrednictwem p.
J. Hempla 5 rs., ofiarowane z okazji za-
łatwienia sporu.

Przytułek dla obłąkanych. Wczoraj
o godzinie 11 przed południem odbyła się
narada obywateli, wobec członków rady
szpitalnej łódzkiej, co do projektu urzą-
dzenia przytułku dla obłąkanych, stałych
mieszkańców Łodzi. Po ozywionych roz-
prawach postanowiono przystąpić do bu-
dowy oddzielnego pawilonu na terytorjum
szpitala św. Aleksandra, kosztem oby-
watelei miasta. Oddziałem dla obłąkanych
zarządzać będzie rada szpitalna. Pierwot-
nie, jak wiadomo był zamiar wynajęcia
oddzielnego domu na ten cel w mieście.
Projekt budowy pawilonu będzie niezwłocz-
nie przedstawiony do zatwierdzenia wła-
dzy wyższej.

Licytacya. W biurze rady powiatowej
dobroczynności publicznej odbędzie się
dnia 16 grudnia r. b. o 12 godzinie w po-
łudnie licytacya na dostawę mięsa, tłuszc-
za, bułek, chleba i innych towarów spo-
żywczych dla szpitala św. Aleksandra w
Łodzi w r. 1888; licytacya ta odbędzie się
za pośrednictwem deklaracyi opieczętowa-
nych.

Równocześnie odbędzie się licytacya gło-
śna na wydzierżawienie gruntów szpital-
nych, położonych przy ulicy Brzezińskiej.
O bliższych szczegółach dowiedzieć się
można w biurze rady powiatowej.

Poniedziałkowanie. Niejaki Jan
Kasprzak, wróciwszy w poniedziałek w pi-
janym stanie do domu, pobił żonę i jej
siostrę, a teściu, który podążył z pomocą
kobietom, zranił nożem bardzo niebezpie-
cznie. Policya śledzi za Kasprzakiem,
gdyż po dokonaniu powyższego czynu
awanturnik zniknął z domu.

Wina krymskie. Sztuka podrabiania
szczególniej jest praktykowaną na pokar-
mach i napojach. Jedne podrabiania zmniejsza-
ją tak mało smak danego pokarmu lub
napoju, że tylko wycyby znawcy i smakosze
poznają bez analizy naukowych, że towar
jest podrzędny, choć ma pozór i cenę prze-
dniejszą. Towary tak podrabione, są dla
zdrowia nieszkodliwe, a sprzedawane za to
czem są i po cenie zgodnej z ich jakością,
chętnie nabywane bywają przez osoby mniej
zamożne.

Drugie podrabiania są rzeczywiście fał-
szowaniem, bo czynią pokarm lub napój
o tyle niebezpiecznym dla zdrowia, o ile
często lub w większej ilości jest używany.
Podrabianie pokarmu lub napoju, szkodli-
we dla zdrowia, jest zatruciem go i wyra-
źnie zbrodnią. O takich podrabianiach nie
mówimy.

Napojem, który u nas wziętości doznawać
zaczyna, są wina krymskie. Jedne są ści-
śle naturalne i nijak nieulepszone; te po-
wstają przez jednorazowe zgnięcie wino-
gron pod prasą i poddanie soku fermenta-
cyi, bez dodania gipsu lub wody i cukru
przed fermentacyą. Mała część tych win
jest mocna; ich alkoholizność wynosi 7 do
10%. Fabrykacya tych win jest mniej
korzystna niż win szpitalizowanych, któ-
rych się otrzymuje większą ilość z danej
ilości winogron. Wina szpitalizowane po-
wstają przez dodanie wody do wycieków
winnych, wyciśnięcie powstałego drugiego
soku winogron, zaprawienie go cukrem,
zmieszanie z pierwszym sokiem, poddanie
fermentacyi i klarowanie powstałego wina
przez zaprawienie go gipsem. Wino szpa-
talizowane i gipsowane nie ustępuje w ko-
lorze i smaku winu naturalnemu z tych-
szych winogron, a przewyższa go ilością
swoją o 60%, jest alkoholizniejszej, zbli-
ża się do win mocnych; zawiera 13 do 15%
alkoholu i może być tańsze. Wina te od-
różnić może od naturalnych tylko bardzo
biegły znawca, albo analiza chemiczna. Za-
chodzący pytanie czy nie byłoby poży-
tecznym, aby łódzkie towarzystwo lekarskie
wyświetliło stopień zdrowotności win szpa-

talizowanych i gipsowanych, w porównaniu
do win naturalnych, mianowicie czy słuszną
jest wyższa cena słabszych win naturalnych
niż tego samego gatunku mocniejszych ale
szpitalizowanych i gipsowanych?

— Dziś w teatrze Victoria daną bę-
dzie po raz drugi opera „Trubadur” Ver-
diego. Partya Manrica śpiewać będzie
p. Czernicki; p. Cygańska wystąpi w roli
Azuceny.

Jutro (po znizonych cenach) „Zemsta
za mur graniczny” komedia w 4 aktach
wierszem, hr. Aleks. Fredry (ojca).

KRONIKA
KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— Warszawa. Koncert dany na rzecz
niezamożnych studentów przyniósł 3,255 rs.
czystego dochodu.

Szpital dla zwierząt ma być urządzony
na Lesznie od Nowego Roku, z inicjaty-
wy towarzystwa opieki nad zwierzętami.

Rozbicie pociągu towarowego miało miej-
sce na kolei obwodowej we wtorek zrana,
z przyczyny gęstej mgły. Rozbitych zo-
stało siedm wagonów towarowych i dwa
parowozy. Z powodu zagrożenia obu li-
nij, komunikacya na kolei obwodowej zo-
stała na cały dzień wstrzymana.

Dar jubileuszowy. Jedno z pism do-
nosi, że pani S., obywatelka ziemska, wy-
stała do Rzymu dar dla Papieża w sumie
200,000 rs. Jeżeli to nie kaczka dzienni-
karska, w takim razie dar... prawdziwie
magnacki!

Odjazd. „Kurjer warszawski” dono-
si, że w ciągu ubiegłych 5 miesięcy odje-
chało do Niemiec 300 czeladników i ni-
szych oficyalistów zakładów fabrycznych,
położonych z lewej strony Wisły.

Kontrola. W uzupełnieniu wiadomo-
ści o kontroli nad prywatnymi zakładami
dobroczynnymi „Nowosti” donoszą, że
wszystkie towarzystwa obowiązane będą
na przyszłość przedstawiać do ministerjum
spraw wewnętrznych sprawozdania rachun-
kowe, jako też i z całej swojej działalno-
ści; dalej, w razie potrzeby otwarcia no-
wych szkół, ochron, szpitalów i t. p. Przy
podaniu o pozwolenie na to, przedstawiane
być mają przyczyny objaśniające potrzebę
takiego rozszerzenia działalności i wykaza-
ne fundusze nie tylko na otwarczenie za-
kładów, ale i na utrzymanie ich w przy-
szłości. Przy rocznych rewizjach fundu-
szów instytucyj dobroczynnych, mają być
obecni delegowani od rządu.

Cenna biblioteka po ś. p. biskupie su-
fraganie guździńskim Cybichowskim, obe-
jmująca około 5,000 tomów, została nabyta
przez pewną niemiecką firmę antykarską
za ogólną sumę 2,000 marek. W zbiorze
znajdowało się jedno dzieło, za które na-
bywcy otrzymali zaraz 850 marek. O ku-
pno zbioru ornitologicznego stara się po-
dobno uniwersytet lwowski.

Sprzedż zabytków starożytności. Po-
dług rozesłanego w dniach ostatnich przez
ministerjum spraw wewnętrznych okólnika,
obowiązane są władze miejscowe zawiado-
mić instytut archeologiczny w Petersburgu
lub komitety statystyczne o publicznych
sprzedawcach wszelkich zabytków starożytno-
ści. Jeżeli przedmioty te nabywa osoba
prywatna, władza powinna zaznaczać w
protokołach licytacyjnych jej nazwisko i
podawać je do wiadomości wyżej wymie-
nionych instytucyj.

Ograniczenia żydów. Wedle uchwalo-
nego projektu nowej ustawy dla szkoły
rzemieślniczej miejskiej w Kijowie, mają
być do szkoły tej przyjmowani wyłącznie
uczniowie chrześciance. Rabin kijowski p.
Cukerman, w artykule zamieszczonym w
„Kijowlaninie” zwraca uwagę, że szkoła ta
założona została w roku 1881, przeważnie
z ofiar, złożonych przez kupców żydów, i
że dotychczas ci ostatni najwięcej przyczy-
niają się składkami do utrzymania tej
szkoły.

Wino. Rabin „Wileński wiestnik”
poświęcił obszerny artykuł kwestyi rabinów,
w którym między innymi powiada, że pra-
wo z r. 1844, wprowadzające instytucyę ra-
binów, zostających pod kontrolą rządu,
chybiło swego celu, jakim było zapobieżie-
nie ciągłemu rozwijaniu się autonomii ży-
dowskiej. Rabinat jednocześnie z wydaniem
powyższego prawa rozpadł się na dwie czę-
ści, t. j. na rabinów t. zw. rządowych, któ-
rych żydzi postawili w położeniu takim,
że nie mogli oni wywierać żadnego wpływu
na gminę i na rabinów gminnych czyli du-
chownych, których powaga jest ogromną.
Dziennik proponuje pozostawienie czynno-
ści czyste duchownych, jak tłumaczenie
przepisów religijnych, kaznodziejstwo i przy-
jmowanie przysięgi, rabinom duchownym;
zaś rabinom przez rząd mianowanym prze-
dać przedewszystkiem zabezpieczenie niezale-
żność od gminy żydowskiej przez nadanie im
stałego uposażenia.

ROZMAITOŚCI.

Wesoly proces. Od pewnego czasu dzienniki petersburskie mówią o procesie, wytoczonym przez zarząd upadłościowy p. Romanowskiego...

Toż to będzie dopiero ogromny proces (procès-monstre), lubo cywilny, ale wielce ciekawy. Źródłem jego są pretensje zarządu upadłości interesów byłego filarza kolejowego p. Romanowskiego...

Cyklon. W tych dniach szalał na północy Europy cyklon, który przy wysokim ciśnieniu w Europie środkowej i południowej, przybrał na morzu Bałtyckim wymiary huraganu...

Teatr kolejowy. Pewien przedsiębiorca teatralny w Anglii wpadł na oryginalny pomysł. Zamierza on uprzyjemnić podróżnym czas spędzany w wagonie przedstawieniami teatralnymi...

wał wybranego naczelnika państwa i aby reprezentanci narodu pomagali mu szczerze w zarządzie kraju i zabezpieczeniu pokoju.

Berlin, 6 grudnia. Według informacji, pochodzących z najlepszego źródła, starszy syn następcy tronu ks. Wilhelm, zostanie w d. 1-szym stycznia ogłoszony zastępcą swojego ojca i we wszystkich wypadkach, które tego wymagają będzie go reprezentował.

Berlin, 6 grudnia. Dzienniki konserwatywne, sprzyjające podwyższeniu cel, nie bardzo są zadowolone z odesłania projektu do komisji, mianowicie ze składu komisji.

Paryż, 6 grudnia. Dzienniki podają różne kombinacje, co do tworzącego się gabinetu. Jedni sądzą, iż obecny gabinet pozostanie w większej przynajmniej części, inni sądzą, iż Goblet utworzy zupełnie nowe ministerium.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Berlin, 6 grudnia. Niepomyślnie depesze z rynków zagranicznych wstrzymały zwyżkę na giełdzie tutejszej. Niektóre słowa niemieckiego ministra wojny przy wczorajszych rozprawach w parlamencie wzbudziły niepokój...

Petersburg 2 grudnia. Wykaz banku państwa z d. 5 grudnia. Stan kasy 45,177,648 (ubyla 222,894), weksle zdykontowane 23,679,961 (przyb. 189,267)...

Petersburg, 5 grudnia. Weksle na Londyn 2 1/2, II pożyczka wachodnia 97 1/2, III pożyczka wachodnia 97 1/2, 6% renta złota 194, 4 1/2% listy zastawne kredyt. ziemskie 152 1/2, akcje banku ruskiego dla handlu zagranicznego 310, petersburskiego banku dykontowego 743, warszawskiego banku dykontowego —, banku międzynarodowego 498.50.

Berlin, 6 grudnia. Bilety banku ruskiego 179.15; 4% listy zastawne 53.75, 4% listy likwid. ojc. 50.00, 5% pożyczka wachodnia II ser. 53.20, III ser. 64.10.

list i zastawne ruskie 91.80, kupony celne 3.2.25, 5% pożyczka promiowa z 1864 roku 153.80, 1866 r. 138.00; akcje banku handlowego 78.00 dykontowego —, dr. żel. warsz. wiede. 260.50, akcje kredytowe austriackie 455.00, renta kolejowa ruska 98.20, 6% renta złota 107.40, pożyczka ruska 4%, wewnątrzna 45.50, dykont. 8%, prywatna 2 1/2%.

Londyn, 6 grudnia. Pożyczka ruska z 1878 r. 94 1/2. Konsule angielskie 101 1/2. Warszawa, 6 grudnia. Targ na piachu Witkowskiego. Pazenice sm. i ord. —, patra i dobra —, biała 540—585, wyborowa 600—625, żyt wyborowe 360—370, średnie — 380, wadliwe —, jęczmień 2 i 4-orzęd. —, owies 200—235, gryka —, rzepak letni —, zimowy —, rzepak rapa siew. —, groch polny 550 —, okrz. —, fasola —, ziemniaki —, za korzec. —, Dowiesion pazenicy 80, żyta 300, jęczmień —, owsa 300, groch polny 15 korcy.

Warszawa, 6 grudnia. Okowita 78% z akcyzapo k. 9%. Stosunek garnca do wiadra 100—307 1/2. Hart. skład za wiadro kop. 808 —, za garn. 263 —. Szynki za wiadro kop. 824 —, za garniec 268 — kop. (z dod. na wysohn. 2%).

Berlin, 6 grudnia. Pazenica 152—175, na gr. st. 159 1/2, na maj. cz. 171 1/2. Żyto 116—122, na gr. st. 119 1/2, na kw. maj 126 1/2.

Londyn, 6 grudnia. Cukier Java 96 1/2 proc. 16 1/2, mocno, cukier burakowy 15 1/2, mocno, Liverpool 5 grudnia. Sprawozdanie poaztkowe. Przepuszczalny obrót 10,000 bel; stale, Dzienny dowóz 15,000 bel.

Liverpool 5 grudnia. Sprawozdanie końcowe. Obrót 10,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 1,000 bel. Stale. Middling amerykańska na gr. 5 1/2, na gr. st. 6 1/2, na st. lt. 5 1/2, na lt. mr. 5 1/2, na mr. kw. 5 1/2, na kw. maj. 5 1/2, na maj. cz. 5 1/2, na cz. lp. 5 1/2, na lp. sier. 5 1/2, na sier. wrz. 5 1/2.

New-York, 5 grudnia. Bawełna 10 1/2, w N. (br. leanie 9 1/2. Kawa (Fair Rio) 17 1/2, dto. Rio Nr. 7 low ordinary na gr. 14.65, na nr. 14.80. Jawne zapasy pszenicy 40,260,000 buszli, kukurydzy 5,236,000 buszli.

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Małżeństwa zawarte w dniu 6 grudnia W parafii katolickiej — W parafii ewangelickiej — Starozakonnych — Zmarli w dniu 6 grudnia: Katolicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 3, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt 1; dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet 1, mianowicie: Konstanty Kapęcki, ? Marya Alt, ? Ewangelicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 4, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt 2; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: Starozakonni: dzieci do lat 15-tu zmarło 1, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt —; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: —

LISTA PRZYJEZDNYCH

Hotel Victoria. Tennebaum z Warszawy, P. Aktenow z Charkowa, K. Goriszkin z Klin-cowa. Grand Hotel. G. Simon z Wrocławia, V. Herteux z Warszawy, E. Weltz z Wrocławia, E. Reitz z Warszawy.

WYKAZ DEPEZ

niedoreczonych przez tutejszą stacyę telegraficzną z powodu niedokładnych adresów i innych przyczyn. Julia Lejchnitz z Kalisza — Barman z Grodziska.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Table with 3 columns: Giełda Warszawska, Giełda Berlińska, Giełda Londyńska. Rows include exchange rates for various currencies and commodities.

Table with 3 columns: Giełda Warszawska, Giełda Berlińska, Giełda Londyńska. Rows include exchange rates for various currencies and commodities.

Table with 3 columns: Giełda Warszawska, Giełda Berlińska, Giełda Londyńska. Rows include exchange rates for various currencies and commodities.

Table with 3 columns: Giełda Warszawska, Giełda Berlińska, Giełda Londyńska. Rows include exchange rates for various currencies and commodities.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW od dnia 1 (13) listopada r. b.

Table showing train departure and arrival times for various stations like Koluszek, Skierniewice, Warszawa, etc.

Table showing train departure and arrival times for various stations like Koluszek, Skierniewice, Warszawa, etc.

UWAGA. Cyfry oznaczone grubszym drukiem wyrażają czas od godziny 6-ej wieczorem do godziny 6-ej rano.

WALUTA WARSZAWSKA W ARSZEŁA WARSZAWSKA d. 6 grudnia.

Table with columns: Wskale, ZA, Dyskonto, W ciągu giełdy, Dopelnione transakcyje. Rows list various financial instruments and their values.

Table with columns: Papiery państw., Akcje, Dopelnione trans., w ciągu giełdy. Rows list government securities, stocks, and other financial instruments.

TELEGRAMY.

Petersburg, 6 grudnia. (Ag. p.). Z powodu wyboru Carnota na prezydenta rzeszyzospolitej francuskiej, „Journal de St. Petersburg” winszuje Francji, że powołała umiarkowanego męża stanu, nieskompromitowanego w ostatniej walce stronnicy, że kongres zdodał tak szybko przeciąć przesilenie, groźne dla najżywniejszych interesów kraju...

Advertisement for 'Młody człowiek' (Young Man) and 'Do sprzedania' (For Sale), featuring a portrait and text about a young man's story and a property for sale.

O G Ł O S Z E N I A.

Skład Wyrobów Żyrardowskich
TOWARZYSTWA AKCYJNEGO
HELLEGO I DITTRICHA

w Łodzi, ulica Piotrkowska N. 249, w domu własnym,

połącza:
Płótna na bieliznę damską, męską i pościelową we wszystkich szerokościach i gatunkach.
Płótna surowe, płóciénka na powłóczki, drylichy na rolety i materace.
Płótna na prześcieradła, oraz prześcieradła gotowe na sztuki i tuziny.

Stołówą bieliznę—garnitury z 6, 12, 18 i 24 serwetami jacquard i adamszkowe.
Serwety do herbaty białe i kolorowe, serwetki deserowe, ręczniki kreasowe, jacquard i adamszkowe w tuzinach i na łokcie.
Chustki płóciénne, batystowe i jedwabne białe i kolorowe.

Bieliznę damską i męską gotową,

z trwałych materiałów podług najświetniejszych modeli paryskich jak najstaranniej wykończoną NA RÓŻNE CENY.

Madapolamy, Szyrtingi, Perkale i Płótno Tyrolskie.

Firanki tiulowe szwajcarskie, angielskie i francuskie

na łokcie i okna pasowane białe i crème.

Story białe i kolorowe, Vitrage i Antimacassar.
Dywany, chodniki, serwety, materye na obicia mebli.
Dery do podróży i do spania, welniane.

Flanele krajowe i francuskie.
Kapy na łóżka gipiurkowe, pikowe, rypsowe, gobelinowe.
Koldry watowe i atlasowe, welniane i jedwabne we wszystkich kolorach.

Chustki na szyję jedwabne, krawaty, szpilki, spinki, sachets i porte-cartes paryskie.

WSZELKIE WYROBY POŃCZOSZNICZE.

Towary Wysortowane 20—30% taniej.

Teatr Victoria.

Tow. art. wokaln-dramatyczn.
pod dyrekcją
JÓZEFA TEXLA.

We czwartek, d. 8 grudnia 1887

Trubadur

Opera w 4 aktach, 8 obrazach
muzyka J. Verd'iego.

CENY ZNIŻONE

W Piątek d. 9 grudnia 1887.

ZEMSTA ZA MUR GRANICZNY

Komedia w 4 aktach wierszem
przez Aleksandra Hr. Fredro.

Teatr Varieté

Pod dyrekcją
LEONIE SYLVANDIER
CODZIENNIE

wielki koncert.

i przedstawienie.

OBIADY i KOLACYE

po cenach umiarkowanych. Za dobre wina i szybką usługę poręczam.

Teatr VARIÉTÉ.

We czwartek dnia 8 b. m.
o godzinie 3 1/2 po południu pnn
ktualnie

wielki poranek familijny

Występ

Mr. Weston

z jego tresowanymi psami
morskiemi.

1552—1

Do składu Ludwika

Heniga nadszedł
wielki wybór LUSTER, w ramach i bez ram, różnych wielkości, oraz z marmurowymi blatami, 58-3

Francuska

znająca doskonale język angielski i niemiecki, jako też nauki klasyczne, pragnie umieścić się na demi-plase, na przystępnych warunkach. Bliższe wiadomości w Redakcyi pod lit. F. E. 1524—3—3

ARTYLERZYSTA, któren w roku bieżącym ukończył kurs nauk w Michajłowskiej artyleryj-skiej szkole, przygotowuje: na praporszczyka rezerwy do korpusów, jak niemniej i do gimnazjów. Daje korepetycje ze wszystkich przedmiotów, z wyjątkiem języków starożytnych. Mieszka przy ulicy Piotrkowskiej, dom Izorskiego Nr. 255, mieszkanie Nr. 14. 1473—6—3

DENTYSTA
A. Iwanoff

mieszka teraz przy ulicy Piotrkowskiej w domu Weinberga naprzeciw domu Konstadta. 1464-30-16

2 pokoje

z kuchnią, obszerne i widne, w centralnym punkcie miasta przy ul. Wschodniej Nr. 1415 na 2 piętrze od frontu do odnajęcia w każdym czasie. 1532—3—3

Zgubiono

Weksel wystawiony przez Szymona Majerczyka w dniu 24 lutego 1887, płatny 24 maja 1887 na sumę rs. 50, zlecenia A. E. Natariusz. Zyrowany przez A. L. Natariusza Mendela Bornstein. I. Szpira i A. D. Kohn. Ostrzegam, aby nikt powyższego weksla nie nabywał, gdyż żadnej wartości niema. 1541—3—3

Zaginęła

Nachkarta, od złożonego w magistracie łódzkim paszportu, wydanego z gminy Żukow na imię Henryki Meyer. 1555—1—1

Объявление.

Фабрикантовъ, которые готовятъ изилированную проволоку для электрическихъ звонковъ и катушекъ, просятъ прислать образцы и прейскуранты къ нимъ, въ гор. Харьковъ въ оптической Магазинъ Виттъ. 1535—6—3

NA GWIAZDKĘ
DO FILJI

Norblin S^{ka} i Bracia Buch
w pałacu Scheiblera.

nadszedł transport TOWARÓW
PLATEROWANYCH, jako też
srebrnych 84%
1556—6—1

WIELKI WYBÓR

Kanarków śpiewaków

do sprzedania w hotelu Polskim tylko do czwartku d. 15 grudnia 1887 r. 1554—1—1

Zaginął wyrok

wydan przez sąd pokoju w Grójcu i akceptowany przez sąd okręgowy w Warszawie na Antoniego Ziemińskiego, zamieszkałego w Warcie, gub. warszawskiej, na sumę rs. 125 z kosztami.

Znalazca raczy takowy zwrócić do p. Władysława Szemiota, zamieszkałego w Łodzi przy ulicy Kościelnej. N. 184. 1535—3—1

Tran lekarski

tegoroczny żółty (t. z. cytrynowy) oraz biały prawdziwy Łódzki poleca Apteka

F. Müller

dawniej Goebel.

1519 6-3

Dr. Mina Łapin

po ukończeniu kursu nauk medycznych za granicą i odbyciu specjalnych studiów w zakresie chorób kobiecych i akuszerji osiedliła się w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej w domu Tenenbauma obok M. Silbersteina i udziela porady wyłącznie w wyżej wymienionych specjalnościach: Godziny przyjęcia chorych od 10—12 od 3—6 1508—12—5

Pokój

umeblowany z usługą do wynajęcia. Wiadomość dom Scheiblera wejście od ulicy Zawadzkiej, mieszkania Nr. 6. 1550—3—2

Woda liljowa Paryzka

po kilkoletniej, pracy zdołano zreperować. Niemylina ta woda, która wywiera prawdziwie zadziwiające skutki, przędnej od wszelkich dotychczas środków upiększających twarzy i rąk; czyni skórę delikatną i elastyczną, przemioty, które stanowią pierwszą warunkę pięknej pici, dalej nadają naturalną barwę, czerstwą i świeżą cerę, nakoniec broni od wczesnych zmarszczek. Wygląda wszelkie zmarszczki na twarzy i znaki po ospie, czyni twarz o wiele młodszą, gubi zupełnie piegę, plamki i znamiona, od niej znikają krosteczki i czerwony kolor nosa; usuwa też inne choroby skóry. Przy ciągłym użyciu cera na twarzy pozostaje piękna i czerstwa, nawet do późnej starości. Cena flakonu rs. 1 kop. 85. Można dostać tylko w specjalnej Perfumeryi W. Kułakowskiego Łódzi Nowy Rynek Nr. 3. 1856 16-8

Heliominiatury

mogące służyć jako podarunki na GWIAZDKĘ

wykończa artystycznie i po cenach przystępnych
Marya Calori
mieszkająca tylko krótki czas w hotelu Victoria pod Nr. 24. 1540—3—3

La, głuchych.

Osoba, która wyleczyła się z pomocą nader prostego środka z głuchoty trwającej 28 lat jest gotowa nadesłać bezpłatnie opis tego środka, w Polskim języku, wszystkim żądającym.
Adr. Dr. Nicholson 4 rue, Drouot. Paryż. Francya. 1526--0-2

NOWOSPREPAREWANY
prawdziwy

PUDER LILIOWY

bez żadnych domieszek szkodliwych, jakie się znajdują w innych pudrach. Przystaje do twarzy tak, że najbystrzejszy wzrok go nie dojrzy i jedno upudrowanie twarzy rano, wystarcza na cały dzień. Cena pudełka 30 kop.

Skład główny i jedyny w Centralnej Perfumeryi W. Kułakowskiego, Nowy Rynek Nr. 3 w Łodzi. 1249—16—10

Specjalny handel nabiałowy

w Łodzi przy ulicy Konstantynowskiej Nr. 5 poleca Szanownej Publiczności codziennie świeże mleko stodkie, śmietankę słodką, śmietankę kwaśną, masło do potraw i masło stołowe, oraz inne wyroby nabiałowe, które sprzedaje po cenach umiarkowanych. Sprzedaż wymienionych przedmiotów dokonywa się w sklepie oraz z wózka, który wysyłany jest na miasto codziennie pomiędzy godz. 6 i 10 rano. 1305—24—13